

361/5

Do  
Naczelnika Państwa

Józefa Piłsudskiego  
w Warszawie

Wskutek jednomyślnej uchwały T.K.H. mam zaszczyt przed-  
łożyć Panu Naczelnikowi sprawozdanie w przedmiocie rokowań  
o rozejm broni między wojskami polskimi a ukraińskimi.

Na skutek otrzymanej depechy z dnia 13. stycznia br.  
której odpis pod 1./załączam udałem się do Gródka Jagiel-  
lońskiego gdzie zastałem już bawiącego tam kapitana John-  
sona.

Johnson przedstawił mi oryginalne pełnomocnictwo  
pułkownika Wade'a załączone pod 2./i oświadczył, że będzie  
dążył do zawarcia rozejmu w ciągu najbliższych dwóch do  
trzech dni, pospiesz bowiem ze względu konieczności bez-  
względnego wycofania wojsk polskich z Galicyi celem użycia  
ich na froncie północnym do odparcia najeźdźców bolszewików,

*jest wskazany.*  
Nadmienić p. Johnson przytem, iż szef generalnego sztabu  
hr. Szeptycki oświadczył pułkownikowi Wade'owi, że rozejm  
musi być koniecznie w ciągu kilku dni zawarty gdyż wojska  
polskie posiadają amunicyi tylko na cztery dni i wyraził  
życzenie, aby mu jaknajrychlej ułatwić przejazd na stronę  
ukraińską celem rozpoczęcia pertraktacyi o rozejm. Mając  
wątpliwości czy właściwą jest rzeczą puszczając p. Johnsona  
do Ukraińców z tak niepomysłną co do ilości amunicyi wia-  
domością zakomunikowałem całą naszą rozmowę generałowi Roz-  
wadowskiemu, który miał telegraficznie zażądać instrukcyi  
od szefa generalnego sztabu czy p. Johnsona na front  
ukraiński przepuścić.

Wróciwszy z p. Johnsonem do Lwowa zastałem tam tele-  
gram ad 3./zezwalający na wyjazd Johnsona do Ukraińców,  
z czego on też zaraz skorzystał wyjeżdżając tego samego  
dnia do linii ukraińskich.

PIŁSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

132

143

W rozmowach, które tak w Groku jak i we Lwowie z Johnsonem przeprowadzałem, przedstawił on mi konieczność bezzwłocznego zawarcia rozejmu ze względu na niekorzystne położenie wojskowe Polaków i twierdził, że uzyskanie linii demarkacyjnej Bug-Góry Dniestr przy równoczesnej okupacji przez wojska ententy zagłębia naftowego byłoby nader korzystnym i że ma nadzieję, iż linię tę od Ukraińców uzyska. Uzyskanie linii Bugu-Świcy, którą szef generalnego sztabu jako punkt wyjścia do pertraktacji miał oznaczyć uważa za niemożliwą do osiągnięcia. W czasie pobytu Johnsona na stronie ukraińskiej przybył do Lwowa pułkownik Wade i zaczął porozumiewać się ze mną starając się wybadać jak opinia polska przyjmie linię demarkacyjną Bug-Chodorów-Dniestr, przy czym ciągle powoływał się na naszą sytuację militarną rzekomo znacznie niekorzystniejszą od ukraińskiej. Moje zapewnienia, że tak złą sytuację nie jest i że potrafimy się jeszcze i kilka miesięcy bronić, przyjmował z niewiarą i odpowiedzią, że wiadomości o prawdziwym położeniu wojskowym posiada z autentycznego źródła. W sprawie linii demarkacyjnej oświadczyłem mu, że powinna ona być jaknajdalej na wschód odsunięta, zdaniem moim bowiem tylko ta część Galicyi wschodniej zostanie ochronioną przez bolszewizm, która pozostanie w rękach polskich. Wskazywałem przytem na wyraźne tendencje bolszewickie wśród chłopów ruskich i na dotychczasową gospodarkę władz ukraińskich w zajętej części Galicyi wschodniej, która zdradza wyraźne tendencje bolszewickie. Jako możliwą do przyjęcia przez opinię publiczną linię demarkacyjną, która mimo wszystko może chociaż nie powinna przesadzać przyszłych granic, wskazałem linię Styr-Gniła Lipa-Bystrzyca, a jako ostateczną poza którą dalsze ustępstwa są niemożliwe ze względu na obawę groźnych żywiołowych odruchów wojska i ludności polskiej podałem linię Bugu-Świcy. Obie te linie uznał

pułkownik Wade jako niemożliwe do uzyskania dał nawet do zrozumienia, że wobec niekorzystnego naszego położenia militarnego nie miałby odwagi żądać od Ukraińców usunięcia się na tak daleką linię. Pułkownik Wade odbył kilka konferencji z generałem Rozwadowskim i Leśniewskim w końcu z dwoma wyższymi oficerami ukraińskimi, których w międzyczasie przywiózł ze sobą kapitan Johnson. Po tych konferencyach nie miałem już sposobności rozmawiać z pułkownikiem Wade'm, natomiast otrzymałem list, którego kopię ad 4./załączam i który wspomina o wynikach konferencji z Ukraińcami.

Pułkownik Wade, który dowiedział się o przybyciu misji angielsko-francuskiej do Krakowa wyjechał ze Lwowa celem porozumienia się z tą misją tudzież dalej do Warszawy dla porozumienia się z Prezydentem Ministrów Paderewskim.

Przed wyjazdem pułk. Wade'a opuścili Lwów także Johnson i Biedermann, ten ostatni, jak słyszałem, został od udziału w pertraktacjach zupełnie przez pułk. Wade'a usunięty.

Wskutek zadania podpułkownika Rybaka upęcnomocnionego do pertraktacji oficera sztabowego odbyła się dnia 19. stycznia br. konferencya Generała Leśniewskiego, podpułk. Rybaka z Prezydentum T.K.R., której protokół załączam pod 5./.

Przybyły do Lwowa szef misji angielsko-francuskiej generał Barthelemy, z którym kilka razy dłuższy czas rozmawiałem, oświadczył się również za jaknajrychlejszem zawarciem rozejmu broni, a wymieniając linię demarkacyjną oznaczał ją rzekami Bug-Stryj, tak że zagłębie naftowe miałyby pozostać w rękach polskich, natomiast linia kolejowa Stryj-Lawoczne, -potrzebna Ukraińcom dla dowozów wojskowych miałyby pozostać w ich rękach. Przyznał się przytem, że żadnych w tym kierunku od swojego

rzędu nie posiada mandatów lub instrukcyi i że jego misya jest na razie czysto informacyjna. Zauważyłem przytem, że kwestya żydowska i przebieg pogromów we Lwowie interesuje misyę bodaj czy nie w tym samym stopniu jak spór polsko-ukraiński i w tej sprawie zasięgają bardzo dokładne i wszechstronne informacye. Generała Berthelemy i pułk. Schmidtsa informowałem w tym samym kierunku co pułk. Wade'a, podkreślając kilkakrotnie, że oddanie zagłębia naftowego Ukraincom lub stworzenie z niego okupacyi wywoła wzburzenie wśród wojska i ludności polskiej. Licząc się z tem, że informacye udzielone misyi francusko-angielskiej przez obywateli tychże państw będą przez nich chętniej przyjęte, spowodowałem życzliwych Polakom Francuzów i Anglików, by się z misyą zetknęli i ze swej strony ją odpowiednio informowali. Misya generała Berthelemy jest na ogół życzliwie usposobiona, mam jednak wrażenie, że nie mając dokładnych <sup>instrukcyj</sup> nie zechce się zbytnio zaangażować. Dziś przyjeżdża po ownie dwóch wyższych oficerów ukraińskich celem prowadzenia dalszych pertraktacyi.

Oto pokrótce przebieg dotychczasowych rokowań w sprawie zawieszenia broni, w których reprezentant T.K.R. <sup>p. Szarbert</sup> pośrednio lub bezpośrednio brał udział.

W nawiązaniu do niniejszego sprawozdania <sup>p. Szarbert</sup> pozwala sobie Prezydium T.K.R. przedstawić następujące uwagi:

Wydaje się nam niewłaściwem a conajmniej bardzo nieostrożnem, że sztab generalny Pułk. Wade'a a pośrednio i bardzo na naszą niekorzyść uprzedzonego kapt. Johnsona powiadomił o złej sytuacji militarnej i o katastrofalnym braku amunicyi. Wiadomości te były u niego punktem wyjścia do każdej dyskusyi i uzasadnieniem żądania z góry — linię demarkacyjnej pozbawiającej nas zagłębia naftowego. Nie mamy danych posiadać p. Johnsona

INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

o to, że wiadomości te zakomunikował Ukraincom, mamy jednak wrażenie, że pośrednik posiadający tak niekorzystne dla nas wiadomości z natury rzeczy nie może mieć potrzebnej siły przekonywania przeciwnika do uzyskania dla nas korzystnych warunków. Mamy dalej wrażenie, że sztab generalny przecenił rolę i pełnomocnictwo p. Johnsona, który w myśl udzielonego mu przez Wadę a pełnomocnictwa miał tylko próbować nawiązać dyskusję w sprawie rozejmu /: to endeavour to bring about a discussion with a view to the conclusion of an armistice between the Polish and Ukrainian Forces:/ i wezwać do zaprzestania walki. /: You are authorised to call upon both sides in the name of the Allied Governments to stop fighting pending the final decision of the Peace Conference on their respective claims:/

Mylnie naszym zdaniem interpretowanie mandatu p. Johnsona występuje jaszkrawo w telegramie szefa generalnego sztabu hr. Szeptyckiego, który zawiadamia T.K.F. że Johnson przybędzie celem ułożenia rozejmu z Ukraincami wskutek czego nadano mu charakter decydujący podczas gdy w myśl pełnomocnictwa miał on tylko charakter pośredniczący. Ten sam błąd występuje i to z daleko idącymi konsekwencjami w instrukcyi udzielonej generałowi Leśniewskiemu z dnia 13. stycznia br. Nr. 389/VI gdzie zawiadamia się generała Leśniewskiego, że "Kap. wojsk. angielskich Johnson otrzymał zlecenie od angielskiego pełnomocnika pułk. Wade udania się do Lwowa i zawarcia zawieszenia broni pomiędzy Ukraincami a naszą siłą zbrojną." a generała mianuje się tylko zastępcą przy kap. Johnsonie Wobec tych rozkazów kap. Johnson z roli pośrednika wyrósł

do roli tego, który właściwie samodzielnie zawrzeć ma  
rozejm a reprezentant wojska polskiego, który w tym  
wypadku winien zdaniem naszym być czynnikiem decydu-  
jącym schodzi do roli informatora i doradcy. P. John-  
son jakom człowiek sprytny w lot wyzyskał te błędy  
celem podniesienia swego stanowiska i wystąpił tutaj  
w roli pełnomocnika Ententy mającego samóistnie  
zawrzeć rozejm przy którym władze wojskowe i cywilne  
polskie miałyby mu być pomocne jako organa doradcze.  
Całe szczęście, że pułk. Wade zorytował się rychło  
w sytuacji i p. Johnsona odsunął ~~z~~ od tych pertrak-  
tacyi, jego działalność bowiem wobec wadliwie przez  
sztab generalny tłumaczonych pełnomocnictw i wobec  
jego uprzedzonego do nas stanowiska mogła być dla nas  
bardzo szkodliwa. Uważamy również, że spychanie generała  
polskiego do roli informatora p. Johnsona jak to w myśl  
cytowanej instrukcyi miało miejsce, jest dla sprawy nieko-  
rzystne, zdaniem naszym bowiem rozejm zawierać powinny  
władze wojskowe polskie a nie obcy czynnik, który, w tym  
wypadku powinien być tylko pośrednikiem a w najlepszym  
razie rozjemcą. Z konferencyi odbytej z podpułk. Rybakiem  
u którego nie znaleźliśmy poza wyłącznem stanowiskiem  
militarnem żadnego szerszego zrozumienia interesów  
ogólno narodowych i z instrukcyi udzielonej generałowi  
Leśniewskiemu wynieśliśmy wrażenie, że sztab generalny  
zbyt pochopnie chwycił się linii Bugu jakkolwiek n.p.  
już ze względów strategicznych przedewszystkiem nasuwa-  
ła się jako odpowiedniejsza linia Styru, a co gorsza  
zbyt łatwo opuszcza linię demarkacyjną Bugu, przy której  
przynajmniej twardo stać powinniśmy i na którą, zdaniem

naszem Rusini zgodzić się będą mogli. Linia ta w układach politycznych między Polakami a Rusinami jeszcze za czasów austryackich była projektowaną i nie była przez Rusinów bezwzględnie odrzucana. Na linię tę po rozmowach prowadzonych we Lwowie godził się pułk. Wade, generał Barthelemy wreszcie i sam Johnson brał ją przy pierwszym swym pobycie we Lwowie jako punkt wyjścia. Ustalenie linii tej uważałoby społeczeństwo za klęskę, którąby jednak jako chwilową możnaby społeczeństw u choć w części usprawiedliwić. Przyjmowanie innych linii bardziej na zachód wysuniętych lub oddawanie zagłębia naftowego w zarząd Ententy, byłoby zdaniem naszym wprost niebezpieczne i stałoby się niewątpliwie zarzewiem groźnych ruchów rewolucyjnych.

Uwagi powyższe pozwalamy sobie Panu Naczelnikowi przedłożyć z prośbą o przyjęcie ich do życzliwej wiadomości z tem, że dyktowały je nam powaga chwili i poczucie głębokiej odpowiedzialności.-

Prezydium Tymczasowego Komitetu Rządzącego :



*Kurucz*

*Alexander  
Korvicki  
W. H. K.*



149  
135

ODPIS.

Depesza nadana 13. stycznia 1919

godz. 9.40 wiecz.

Do Komisji Rządzącej  
we Lwowie.

Z rozkazu przedstawiciela Ententy w Warszawie pułkownika Wade przybędzie dzisiaj 13. stycznia br. wieczorem do generała Rozwadowskiego do Gródka JagieLL. kapitan Johnson, celem ułożenia rozejmu z Ukraińcami. Przedstawicielem wojskowym przy układach będzie generał Leśniewski.

Uważam, że byłoby pożądanę, gdyby się do niego przyłączył przedstawiciel Komisji Rządzącej.

Szef generalnego sztabu

gen. Szeptycki m.p. Nr. 379/6.



British Mission to Poland.

Senatorska 33.

Warszawa 12. Janua ry  
1919.

To  
Captain Johnson.

Your instructions are to proceed to the Lemberg front and report yourself to general Rozwadowski. You will inform him that Colonel Wade, the British Commissioner in Warsaw, has sent you, with the approval of general Count Szeptycki, Chief of the General Staff, to endeavour to bring about a discussion with a view to the conclusion of an armistice between the Polish and Ukrainian Forces. You are authorised to call upon both sides in the name of the Allied Governments to stop fighting pending the final decision of the Peace Conference on their respective claims.

H. H. Wade m. p.

Colonel, British Commissioner.



Op.Nr.17/I tajne

Zawiadamiam, że otrzymałem dziś depezę z Warszawy następującej treści :

"Sztab generalny 570 - 15/I - 12.20.-

Jako delegata wojskowego do pertraktacji rozejmowych z Ukraincami wyznacza się pana gen.dyw.Leśniewskiego .Bliższe instrukcje dla pana generała poda do wiadomości podpułkownik Rybak.-

W myśl tej depeży i poprzednich rozkazów upoważniam zatem pana gen.dyw.Leśniewskiego do wydania wszelkich zarządzeń aby panu kapitanowi Johnsonowi który na rozkaz angielskiego przedstawiciela w Warszawie pułkownika Wade przybył już do Lwowa w celu rozpoczęcia pertraktacji o rozejm z Ukraincami uławić w razie potrzeby przekroczenie naszych linii bojowych i udanie się na przeciwną stronę.-

Otrzymuje gen.dzw.Leśniewski, który przeszedł drugi egzemplarz tego rozkazu do wiadomości pana delegata komisji Rządzącej hrabiego Skarbka.-

Grodek jag.dnia 15/I 1919 9ta wieczór

Rozwadowski mp

PROTOKÓŁ

posiedzenia, które odbyło się w Namiestnictwie dnia 19. stycznia 1919 o godz. 5-tej po poł.

Obecni: Członkowie T.K.R.: Hr. Skarbek, Dr. Stahl, Dr. Głazewski, Dr. Steśłowicz, następnie Hausner. Generał Leśniewski, Ppłk. Rybak, Rotm. Krechowiecki, następnie Generał Rozwadowski.

Hr. Skarbek, podaje, że gen. Szeptycki polecił dobrać sobie reprezentanta Komisji Rządzącej - hr. Skarbek wstąpił jako członek do tej akcji.

Ppłk. Rybak: Przed 14. dniami przyjechała misja angielska płk. Wade/: z Johnsonem, Biedermannem, Jeffriesem: /Zadaliśmy od nich materiały wojennego. Jako pierwszy punkt postawiony przez koalicję była ugoda z Czechami, a następnie kwestya wschodniej Galicyi. Ta ostatnia kwestya interesowała najwięcej koalicję.

Sztab generalny uznał za stosowne załatwić kwestyę wschodnio-galicyjską, bo braki jakie widział skłoniły go do zapatrywania, że z czasem utrzymanie naszego frontu nie jest do utrzymania. Sztab generalny zgodził się, by płk. Wade wystąpił w tej sprawie jako rozjemca i dał mu upoważnienie do tego. Sztab gener. liczył się z konsekwencyami politycznymi zawieszenia broni, które jest czysto militarne.

Rozejm stawia się zazwyczaj w linii, którą się w danej chwili trzyma.

Nasza sytuacya militarna jest ciekawa.

Z jednej strony Lwów-Rawa-wzdłuż linii kolejowej Lwów-Przemysł, a następnie Przemysł-Chyrów. Wychodząc z tej zasady, że linia ta nie jest jednolita, nie można mówić o linii, lecz wpłynąć na rozjemcę, by rozstrzygnął dla nas najkorzystniej.

Ukraińcy też stoja tylko w pewnych grupach.

Gdybyśmy jakąś linię ustawili musiałyby pewne grupy obu stron ustąpić. Uwzględniając stosunki polityczne możnaby ustalić linię

Dr. Stasiowicz podnosi, że albo stępn...  
dyktujący warunki, albo...  
uwzględniającą stosunki etnograficzne by łatwiej spacyfikować Kraj. Z tych względów sztab generalny zaprosił delegatów T.K.R. Szkoła głównie o to, by tak stosunki ułożyły by młodzież lub niewiasty nie rozpoczęły walki podobnie jak to się stało we Lwowie. Walka we Lwowie pociągnęła w konsekwencji zaangażowanie sił wojskowych pod Lwowem.

Z punktu widzenia wojskowego musi być:

1./Lwów w naszym ręku

2./linia krótka i w terenie korzystna.

To łączy Lwów z linią Bugu. Od Bugu koło Lwowa na dół:/:oo najmniej 15.klm.nawschód od Lwowa:/Ta linia dzieliłaby stenograficznie Kraj mniej więcej równo /:protesty przeciw temu!!:/tylu Polaków byłoby z jednej strony, ilu Ukraińców z drugiej strony. Anglików uwzględnić posiadłość Lwowa, pas na 15.klm.na wschód, linię Bugu - trudności robi na południe od Dniestru. O linię po Dniestr przyjdzie zapewne do porozumienia. Ale poniżej Dniestru, to zadania z naszej strony są zbyt wygórowane. To też sztab się nad tem zastanawiał, by ten teren zneutralizować.

To jest rzeczą polityków by wpłynąć na Anglików, ażeby Starostwo Stryj-Drohobycz zneutralizować.

Jakaś komisja międzynarodowa musi być ustanowiona, która by kontrolowała dotrzymanie warunków rozejmu.

/:Hr. Skarbek podaje, że płk. Wade wyjechał z Krakowa do Lwowa.:/

Zadanie linii jaknajdalej może opóźnić rozejm, a nam zależy na rychłym załatwieniu sprawy, idzie bowiem o wstrzymanie się bolszewickich idących od Litwy. Dostał polecenie Naczelnika Państwa i Szefa sztabu zwrócenia uwagi T.K.R. by wpłynął narychle załatwienie.

P.Głazewski konstatuje, że to jest tragiczne położenie, gdyż trzeba za wszelką cenę zawrzeć pokój bo-Rusiom

nie damy rady. - Dr. Głazewski podnosi, że albo

Ppłk. Rybak wyjaśnia że Ukraincom da się radę, lecz nie bolszewikom. Koalicja nie może udzielić pomocy, korpus Hallera po przyjeździe będzie musiał rozesłać żołnierzy na urlop a czynnie wystąpić może dopiero na wiosnę. - Dr. Stahl

Koalicja do walki z bolszewizmem musi wprzód przygotować organizację, co potrwa kilka tygodni. P. Dr. Głazewski zapytuje o pomocy i pomocy z Poznańskiego. - Ppłk. Rybak mówi, że

Ppłk. Rybak przyznaje, że ludzie są, lecz materiału niema. -

Dr. Głazewski podał, że w Poznańskim słyszał o wielkich materiałach wojennych. -

P. Hr. Skarbek: Johnson oświadczył iż wie od Wade'a, iż hr. Szepetycki powiedział iż ma materiału wojennego, a raczej amunicji na 4 dni. - Hr. Skarbek kontynuując, że sztab generalny

Ppłk. Rybak wyjaśnia, że szkło u uzyskanie pomocy materialnej od koalicji, dlatego Anglikowi sprawę czarno przedstawiano. -

Dr. Stahl zapytuje dlaczego Francuzi tutaj nie występują. -

Ppłk. Rybak wyjaśnia, że Francuzi organizują walkę przeciw bolszewikom. Koalicja chce nam dać front od Brześcia do Płoskirowa. Liczy się z sympatją Ukrainy, która ma oświadczać się za koalicję. -

Dr. Stahl interpeluje czy zapatrywanie przez Ppłk. Rybka wypowiedziane, że młodzież zainicjowała, ~~...~~

nieodzwierciedla zapatrywania warszawskiego o znaczeniu tej walki. Podkreśla że to był odruch społeczeństwa, które z tą walką się solidaryzuje. -

Ppłk. Rybak wyjaśnia, że chciał przez to powiedzieć, iż organizacja ta jest nieodpowiednia, dorywoza. Przedstawia że grupa "BUG" poniosła straty skutkiem niewyćwiczenia żołnierzy. Wśród tych stosunków sztab generalny, nie może wziąć tej gwarancji że tu przez 6 tygodni utrzyma się. -

P. Dr. Głazewski podkreśla, że kmtd Piłsudski poręczył że Lwowa nie odda, a że z Ukraincami nie można się układać dopóki się ich odpowiednio nie pobije. - Ze stanowiska politycznego obsadzenie Bugu jest katastrofalne. Ponieważ Podole jest spichlerzem, to będzie katastrofą dla Polski, bo to prejurykuje granice Polski. -

Dr. Stesłowicz podnosi, że albo stoimy tak militarnie że dyktujemy warunki, albo uzyskamy odpowiednie poparcie Ententy - i czy ta ma tyle autorytetu wobec Ukrainy, by na nich wymusić respektowanie zarządzeń.

P. Dr. Stahl : Podkreśla się, że my jesteśmy aliantem koalicji.

Dr. Głazewski zapytuje czy Ententa uważa Ukraińców za jednostkę polityczną.

Ppłk. Rybak mówi, że Ententa ma może ręce związane prawem stanowienia Wilsona.

Atutem politycznym byłoby to, że dużo mamy żołnierzy do dyspozycji ~~XXXXXXX~~ - w Królestwie - którzy nie służyli w wojsku i tych możemy użyć w interesie koalicji w zamian za poparcie.

Hr. Skarbek konstatuje że sztab generalny każe nam kapitulować a tylko wytargować jaknajwięcej.

P. Generał podaje że Piłsudski podkreśla niebezpieczeństwo ze wschodu, wobec którego walkę w Galicyi wschodniej uważa za niepotrzebną.

W tej linii idą otrzymane wskazówki.

P. Generał zdziwiony jest niewyjaśnionem stanowiskiem Ukrainy galicyjskiej do rosyjskiej.

Hr. Skarbek . Masę nieszczęść się stało, że sztab generalny uważał Lwów za fragment i w tem przeważnie trwa.

Zawierając ugodę z Ukraińcami przesunie się wojsko na północ a tu się otworzy droga bolszewikom od południa.

Kapitulacja z naszej strony rozszerzy bolszewizm.

Czynniki polityczne ze swej strony robiły wszystko. W tej chwili będziemy pomagać wojskowości i zastrzegamy się że cała odpowiedzialność za to spada na wojskowość.

Przestrzega przed tem, by robić najpierw zawieszenie broni a potem mówić o warunkach.

Ppłk. Rybak uznaje że przed podpisaniem nie można robić zawieszenia broni.

Są plany by operacje dalej poszły.

Hr. Skarbek zastrzega się, że to nie jest kapitulacja przed Ententą a lecz przed własnym wojskiem. Ententa nie podała dotychczas swego stanowiska i tego stanowiska nie znamy. Przes-

II.

trzeba dalej przed zbytym pesymizmem. Militarna sytuacja we-  
dla przedstawienia jest katastrofalna ale i u Ukraińców jest  
nie lepiej. I tak przyjazd natychmiastowy w tej chwili ofice-  
rów - telegramy - 2 rusini wysłani przez hr. Skarbkę wrócili

coś z bardzo szerokim przekonaniem. - Powinniśmy stać na tem stanowisku, że przelew krwi jest bez-  
użyteczny. Powinniśmy stać twardo przy swych warunkach. -

Chodzi o sposoby i formy przedstawienia p. Władcy. Powiedzieć  
mu: im więcej zostawicie terenu Polsce, tem więcej szans  
obrony przed bolszewizmem. -

Jako punkt wyjścia linia Bug-Styr - drugą linią Gniła Li-  
pa uważać należy za kapitulację - a ostatnią za rewolu-  
cyjną. -

Prosi by sprawy definitywnie nie załatwiać, dopóki nie przy-  
jedzie komisja francusko-angielska. -

P. Stesłowicz podnosi, że trzeba uważać by ta granica rozumu  
nie była granicą Polski. -

Ppłk. Rybak wyjaśnia, że chodzi tu o ochronę przed bolszewiz-  
mem. -

P. Stesłowicz podnosi - że trzeba wyjaśnić pułk. Władcy że  
niema gwarancji iż Ukraińcy usłuchają - Ukraińcy nie mają  
nic do stracenia, - i mogą nie dotrzymać. -

Ppłk. Rybak - Linia demarkacyjna musi być obsadzona. -

Hr. Skarbek Uchwalono wczoraj telegrafować do kmdta Piłsud-  
skiego by pozwolił żołnierzom głosować, bo wszyscy Polacy są  
w wojsku. -

Pouczyć ludność jak się zachowywać z pociskami -

Armaty ruskie. -

-----  
P. Hausner widzi w tem zawieszeniu broni moment wysoce poli-  
tyczny. -

Moment polityczny jest ten, że Entente chociażby życzliwa nie  
interesuje się naszą granicą wschodnią. Jest przekonany że  
ustalenie granic będzie decydującem dla granic kraju. -

W razie zawieszenia broni, Rusini będą utrzymywać swą władzę  
za frontem - staną przed kongresem z faktem dokonany. -

Linia Bugu przesądza granicę Królestwa. Bronić musimy linii

- w Styru bo Wołyń musi należeć do Polski, ze względu na małe za-  
- ludnienie i charakter ludności. Powinniśmy stać na linii Zbra-  
- szca, lecz minimum linia Styru - na południe, jest obojętne czy  
- Stryj czy Świeca. Ze względu na to że rosyjska Ukraina nie  
- chce nic wiedzieć o tych galicyjskich Ukraińcach, bo nie chce  
- zrażać sobie żywiołu polskiego którego potrzebuje na Ukrainie,  
- to też oni nawet poświęcają tych galicyjskich Ukraińców dla z-  
- gody z Polakami.

- Zaznaczam że Entente nie orientuje się w tych sprawach, bo tu-  
- taj żywił chłopski nie mający ideologii, tak jak bolszewicy  
- rosyjscy, to jest żywił dziki, chłopski. Mówi to, jako społecz-  
- nik znający stosunki.  
- Entente powinna rozumieć, że z chwilą gdy wojsko ukraińskie wol-  
- ne rozejdą się do domu, powstanie bolszewizm. Ukraińcy nie są  
- w stanie dotrzymać warunków. Bolszewizm się rozleje po całej  
- Galicyi. Obowiązkiem Ententy przysłać Hallera - trzeba ogłosić  
- reformę agrarną.

- Jeżeli ustalimy linię Styru, to wojsko musi pozostać. Absolutnie  
- linia Styru musi być utrzymana.

- Decyzja komisji zgodna.  
- Zasadniczo za rozejmem - tylko warunki muszą być znane. Maximum  
- naszych ustępstw : Linia Styru - Busk / Świeca /.  
- Ostateczna formułka.

- Po przedstawieniu sytuacji wojskowej przez zastępcę Szefa  
- W.P. Prezydium Komitetu Rządzącego godzi się na podjęte przez  
- Pułk. Wade'a - za aprobatą gen. Szeptyckiego - kroki w celu dopr  
- wadzenia do zawieszenia broni między Polakami a Rusinami. Wy-  
- chodząc z założenia, że tylko ta przestrzeń Galicyi ochronioną  
- będzie od bolszewizmu, która pozostanie w rękach polskich, domaga  
- się przy wyznaczeniu chwilowej linii demarkacyjnej osiągnięcia  
- jej jaknajbardziej na Wschód. Jako ostateczną linię demarkacyj-  
- ną uważa Prezydium Komitetu Tymczasowego granicę rzeki Styru  
- przez Busk, Przemyślany, Rohatyn, Gnizka Lipa, Łomnica.

- Każdą linię dalej na zachód uważać by musiał za kapitulację,  
- która nie zabezpieczałaby spokoju stołecznego miasta Lwowa, przy-  
- wołałaby zupełnie nieobliczalny odruch wojska i społeczeństwa  
- rzuciłaby kraj w odmet rewolucyjnego ruchu, który musiałby się



II.  
... ruch bolszewicki przemieścić.-

Tymczasowy Komitet rządzący wezwany przez Szefa sztabu do wsia-  
... udziału w pracy, służyć będzie sferom wojskowym które jedy-  
nie są upoważnione do ułożenia warunków zawieszenia broni  
... swoją radą i pomocą, Kom. Tymcz. Rz. zastrzega się w jaknajbar-  
... dziej stanowczej formie, że ułożona przez wojskowość linia de-  
... markacyjna dla obu armii, jest linią czysto rozgraniczającą  
walczące wojska i nie może w niczem przesądzać przyszłych  
... granic Rzeczypospolitej Polskiej, których ustalenie pozostawia-  
my decyzji kongresu pokojowego.-

Opinię T.K.R. przedstawia na konferencji hr. Skarbek.-

Przyjechał gen. Rozwadowski o godz. 8 mej.-

Hr. Skarbek reasumuje całą dyskusję.-

Gen. Rozwadowski doszedł na podstawie listu Piłsudskiego do  
przekonania, że sprawę możnaby w inny sposób korzystnie prze-  
... prowadzić, To jest sprawa neutralizowania zagłębia naftowego-

Druga rzecz to kopalnie kali w Kałuszu.-

Neutralizację rozszerzyć by należało na obie strony Stryja  
... i Kałusz włącznie.-

Dyskusja mogłaby być ograniczoną do terenu na północ od Dnies-  
... tru.-

Zdecydowanie się na jakąkolwiek linię przesądza granice kra-  
... ju.-

Rozejm dotyczyłby linii między Bugiem a Dniestrem - południo-  
... wa strefa byłaby zneutralizowana.-

Hr. Skarbek widzi w tem niebezpieczeństwo. Podziałem połó-  
wy kraju nasunie dalszą linię na południe. Jest niebezpie-  
czeństwo w ustaleniu linii, lecz przynajmniej jasna sytuacja  
- natomiast przy neutralizacji cała połać kraju niepewna.-

Gdy Anglicy tam położą rękę, to stamtąd ich nie usunie my.-

Linie tę uważa za fatalną lecz nie podcina nam gardła. Raczej  
zaryzykować Kałusz - niż czynić Borysław niepewnym.-

A możeby okupować cały kraj przez Entente ?

Jakie mamy nadzieje ?

Gen. Rozwadowski ma wrażenie że Warszawa całkowicie rękę i  
pozostawiła nas naszym siłom-Dziś trudno powiedzieć o dal-

szej akcji, dopóki nie okaże się, co z amunicji straconej poc  
żółkwią da się uratować.-

- Sam gen. Rozwadowski poczynił kroki, dla uzyskania amunicji i  
broni.-

- Ppłk. Rybak ma dyrektywę zainicjowania zawieszenia broni na  
czas nieograniczony za 4 tygodniowym wypowiedzeniem.-

- Gen. Rozwadowski twierdzi że nawet w 14 dniach lub miesiącu  
dojdzie nasza sytuacja się polepszy.-

- Przez ten czas /4 tygodnie/ kadry się zapelnia, a broń i amu-  
nicję się dostanie.

- Przed tem zawieszeniem broni można liczyć na sukcesy - lecz  
powstrzymuje się w akcji by zachować obecne oddziały jako kadry  
do uzupełnienia.-

- Gen. Rozwadowski odczytuje część listu pisanego do Kmdta Pił-  
sudkiego.-

- Myśl jest, by się przedstawić przez Sambor w stronę Boryskawia-  
P.-Dr. Głażewski zapytuje o kwestyę zajęcia całej Galicyi przez  
Entente.-

- Gen. Rozwadowski mówi że Entente nie ma na to sił. O linii się  
nie mówi teraz.-

- Entente ma interes w tem, by bronić przed bolszewizmem siłami  
polskimi. Ten interes pokrywający się z naszym trzeba wyzys-  
kać. Jeśli Entente chce, by nasz kraj szedł chętnie, musi nam  
zabezpieczyć tyły.-

- Inż. Hausner podkreśla ważność Styru ze względu na Wołyń.-

- Gen. Rozwadowski proponuje zawieszenie broni na obecnej li-  
nii na czas 4 tygodniowy.-

- Ppłk. Rybak chce ustalić linię.-

- Sprzeczne zdania.-

- Dyskusya na temat zawieszenia broni i rozejmu-

- Gen. Rozwadowski podkreśla że linia Bugu przesądza granice Pol-  
ski na północ, a nie możemy opuścić i Stanisławowa.-

- Stanowisko F.-K.R. żąda przesunięcia linii najdalej na Wschód.

- W najgorszym razie neutralizacja Kałusza.-

- Godz. 9 ta pop. zakończono.-

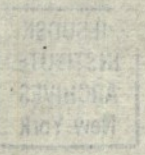
Lemberg 22. I. 1919.

Mon cher Comte Skarbek!

J'ai fait deux efforts sans succès pour Vous trouver et Vous rendre compte de la situation. Sans doute Vous l'aurez déjà entendu de l'État Major Général. Les délégués Ukrainiens étaient d'abord très intransigeants, mais peu à peu ils ont été amenés à un point de vue plus raisonnable; et enfin ils laissaient discuter une solution que, je crois, Votre Gouvernement et Votre État Major Général pourraient accepter. Ils faisaient cependant une condition absolue que cette solution sera imposée aux deux partis par les Gouvernements Alliés. Comme je ne suis pas, encore, autorisé par mon Gouvernement à imposer des conditions dans leur nom l'affaire devait rester là, et les délégués sont revenus, espérant être de retour aujourd'hui. Mais hier le Général Pawlenko a envoyé une communication que, par suite de la maladie du Président, les délégués ne pourraient revenir que Lundi. Je pars, alors, tout de suite, pour Varsovie pour parler à M. Paderewski /: qui n'était pas encore Ministre quand j'ai quitté Varsovie:/ En route je verrai le Général Barthelmy à Cracovie. Je l'ai mis au courant de la situation Dimanche soir, et je crois qu'il prendra part à la prochaine négociation.

J'espère, M. le Comte, que Vous m'avez pardonné d'être parti le jour de Votre dîner. Ayant entendu que la mission militaire Française était à Cracovie je trouvais absolument nécessaire de partir sur le champ pour la consulter avant de voir les délégués, puisque c'était possible que le Général Barthelmy avait des instructions de son Gouvernement sur le sujet.

Je devais partir si vite que je n'ai eu que le temps



de Vous envoyer mes regrets verbalement au lieu  
d'écrire une lettre.

Agreez l'assurance de mes sentiments cordiales

H.H. Wade. m. p.

P.S. Je conte revenir ici Dimanche soir.

ODPIS.

Do Pana  
Generała dywizji  
Tadeusza Rozwadowskiego.

Lwów dnia 29. stycznia 1919

Panie Generale!

W nawiązaniu do naszego pisma z dnia 5. stycznia b.r. i odpowiedzi Pana Generała z dnia 6. stycznia br. Prezydium T.K.R. widzi się zmuszonym przedłożyć ponowne przedstawienie.-

Skonstatować z przykrością musimy, że ogólna sytuacja wojskowa, która wywołała poprzednie nasze pismo, mimo zapewnień Pana Generała, nietylko że na lepsze się nie zmieniła, ale raczej znacznie się pogorszyła.-

Mija już trzeci tydzień, a zapowiedziane w liście Pana Generała decydujące uderzenie, mające Lwów uwolnić z opresji, albo nie nastąpiło, albo też się nie udało, sytuacja bowiem we Lwowie i okolicy jest równie krytyczna jak była w dniu kiedyśmy powodowani troską o los miasta i jego mieszkańców, pierwszy list do Pana Generała wystosowali.-

Miasto jest nadal pozbawione światła i wody i jest coraz częściej i coraz większymi pociskami ostrzeliwane, co wywołuje daleko idące zdenerwowanie i przygnębienie. Mieszkańcy miasta, z podziwu godną cierpliwością znosili i znoszą te braki, przekonani że wojska nasze dlatego nie odsuwają wroga z pod rogatek miejskich, gdyż użyte być mają do większych operacji wojskowych, mających na celu w sposób decydujący przechylić szanse na naszą korzyść i uwolnić kraj od najazdu ukraińskiego.-

Niestety, i poza Lwowem sytuacja bynajmniej na naszą korzyść się nie zmieniła, gdyż po chwilowych przemijających sukcesach, nastąpiła stagnacja, mimo że w ciągu miesiąca

stycznia zostały do Galicyi wschodniej przysłane znaczne posiłki.-

Gdy do tej niekorzystnej, zdaniem naszym, sytuacji militarnej, dodamy zatrwajające objawy dezorganizacji wojskowej, dojsć musimy do wniosków, które w nas, odczuwających współodpowiedzialność za losy kraju, wzbudają najdalej idące obawy. Obawy te nie są bynajmniej wpływem jakiegoś przedenerwania albo nieuzasadnionego pesymizmu, lecz wynikiem trzeźwej oceny sytuacji.-

Stwierdzamy zatem, że mimo upływu już przeszło dwóch miesięcy od odbicia Lwowa, olbrzymia większość kraju pozostaje nadal pod uciskiem najeźdźcy, że pod rozatkami stolicy stoją wojska ukraińskie, że mimo ciężkich strat w ludziach nie zdołaliśmy zadać wrogowi decydującej klęski. Fakta te każą nam uważać dotychczasową kampanię niemal za przegraną, a sposób prowadzenia całej akcji wojennej nie wzbudza w nas wiary abyśmy ją korzystnie zakończyć mogli.-

Niebezpieczeństwo jest zdaniem naszym wielkie i bezpośrednie, naprawa i zmiana dotychczasowych stosunków nastąpić powinna bezwzględnie i radykalnie, prowadzona w dotychczasowy sposób wojna przynieść nam bowiem musi klęskę militarną a w konsekwencji i klęskę narodową i społeczną.-

Grozi nam utrata Galicyi wschodniej której nie zdołaliśmy uwolnić od najazdu ukraińskiego, grozi nam jać bolszewizmu wśród wojska, gdy się ono przekona że wódzowie go do klęsk a nie do zwycięstw prowadzą, grozi to nam wreszcie osłabieniem naszych żądań wobec państw Ententy, gdy się przekonają, że nie jesteśmy zdolni własnymi siłami usunąć najazdu ukraińskiego i spacyfikować kraju.-

Te niekorzystne położenie militarne, musi niewątpliwie ujemnie wpłynąć na decyzję państw koalicji, przy oznaczeniu linii demarkacyjnej między wojskami polsko-ukraińskimi na wypadek zawieszenia broni.-



Prezydium T.K.R.za to wszystko co się stało na polu militarnem nietylko nie może brać żadnej odpowiedzialności, lecz przeciwnie musi ją złożyć wyłącznie i w całości na barki Pana Generała.-

W licznych konferencyach jakie Komitet Tymczasowy i jego Prezydium z Panem Generałem odbyło, zwracaliśmy aż nazbyt często i dobitnie uwagę na wszystkie braki i ujemne strony takiego prowadzenia wojny, niestety w odpowiedziach zbywani bywaliśmy ogólnikami tudzież ciągłymi zapewnieniami o wkrót-nastąpić mającem uderzeniu którem rozgromi się wojska ukraińskie i uwolni Kraj od najazdu.-

Po tych zapewnieniach, nietylko nie nastąpiły fakta, lecz przeciwnie sytuacja zwłaszcza Lwowa ciągle pozostawała krytyczną-Niebezpieczeństwo ponownego zajęcia Lwowa przez Ukraińców, nie zostało dotychczas usunięte, i wobec przemęczenia i tak już bardzo osłabionej załogi, każdy silniejszy napór wojsk ukraińskich może spowodować upadek Lwowa. Już w poprzednim naszym piśmie, zaznaczyliśmy jak ciężką katastrofą dla całej Polski byłoby powtórne zajęcie Lwowa przez Ukraińców, obecnie komunikujemy, że nic, lub bardzo mało uczyniono aby stolicę kraju zabezpieczyć przed tą katastrofą. Raz jeszcze powtarzamy, że warunki w których się miasto znajduje t.j. bliskości bezpośredniej linii bojowej, brak wody i światła, ciągłe ostrzeliwanie, wywołuje bardzo przygnębiający nastrój, i zniechęcenie, że tych objawów już dalej lekceważyć nie wolno gdyż napięcie nerwowe u olbrzymiej większości ludności doszło już do odtatecznych granic.-

Skoro stojącymi do dyspozycji siłami nie można usunąć inwazyi z całego kraju, należy zdaniem naszym odepchnąć Ukraińców od najbliższej okolicy Lwowa i zabezpieczyć go od grożącej inwazyi i w ten sposób stworzyć warunki wyczekiwania zmiany sytuacji na lepsze.-

145

Pismo niniejsze, które wystosowujemy do Pana Generała w tak stanowczej i bezwzględnej formie niech będzie dowodem jak poważnie sytuację oceniamy i jak bardzo uważamy bezwzględną i radykalną zmianę za konieczną.-

Z Prezydyum Tymczasowego Komitetu Rządzącego:

Głazewski m.p. Hausner m.p. Skarbek m.p. Stesłowicz m.p.

Naczelnikowi Państwa

Józefowi Piłsudskiemu

w  
Warszawie

mamy zaszczyt przedłożyć z prośbą o przyjęcie do wiadomości.-

Za Tymczasowy Komitet Rządzący :



*Hausner*